

W tym roku "Noc Świętojańska" w naszym kole przybrała trochę inną formę. Większość uczestników to członkinie NUTW, a więc impreza odbyła się w Słupcu. Termin rozpoczęcia wyznaczono na godzinę 16:30 w pobliżu MOK. Uczestniczki zgodnie z "wielowiekową" tradycją były ubrane kolorowo z kwiatami i wiankami. Przebrania przypominały bajkowe czasy. Zebrało się około 50 osób i wspólnie powędrowaliśmy do starego parku nad potok Dzik. Wcześniej jednak pod wodzą Ani Szczepan wstąpiliśmy do "Eweliny" żeby złożyć życzenia imieninowe koleżance Wandzie. Po odśpiewaniu tradycyjnych "sto lat" udaliśmy się nad wodę. Po chwili potok Dzik mienił się kolorami kwiatów od puszczonej wianków. Po ich spłynięciu na placu obok zaczęły się śpiewy i pląsy. Ania opowiedziała o tradycji nocy świętojańskiej, nazywanej kiedyś nocą Kupały, znowu śpiewy i pląsy. Wybrano też najładniejsze stroje i przebrania. Trzy najładniejsze, ocenione przez wszystkich, zostały nagrodzone tradycyjnymi nagrodami kolegi Czesława Dominasa. Po wspólnej radości powoli ruszyliśmy w stronę restauracji "Zapiecek", gdzie czekał na wszystkich poczęstunek i dalsze rozmowy i żarty. Po konsumpcji znów wspólne śpiewy - śpiewniki wcześniej przygotowane. Wreszcie radośni i syci wrażeń powoli rozeszliśmy się do domów.

Relację spisał: Honorowy Przodownik Turystyki Górskiej

student Czesław Dominas.

Zdjęcia dzięki uprzejmości kol. Anny Szczepan











